

# Pałys, Piotr

---

## Czechosłowackie próby uzyskania po drugiej wojnie światowej ziemi żytawskiej

---

Dzieje Najnowsze 36/1, 101-116

---

2004

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

**Piotr Palys**  
Opole

## **Czechosłowackie próby uzyskania po drugiej wojnie światowej ziemi żytawskiej**

Po zakończeniu drugiej wojny światowej Czechosłowacja wystąpiła z szerokim programem rektyfikacji swych przedwojennych granic, na odcinku niemieckim obejmującym także ziemię żytawską, do 1622 r. stanowiącą część Korony św. Wacława. O ile jednak w rejonie Kłodzka, Raciborza i Głubczyc żądania czechosłowackie, formalnie odnoszące się do ziem byłej Rzeszy, w rzeczywistości dotyczyły terytorium włączonego w skład państwa polskiego, to w okolicy Żytawy celem zabiegów Pragi były ziemie niemieckie, znajdujące się pod radziecką okupacją. Sytuację komplikował tu fakt obsadzenia przez polską administrację pasa terytorium pomiędzy Nysą Łużycką na zachodzie a granicą okręgu frydlandzkiego na wschodzie. Nie możemy także zapominać, że Żytawskie wymieniane było w opracowanych w latach 1945-1947 przez serbołużyckie ośrodki narodowe propozycjach rozwiązania problemu politycznej przyszłości Łużyc.

Przed pierwszą wojną światową w czeskich skupiskach na terenie Saksonii funkcjonowało 17 związków i stowarzyszeń<sup>1</sup>, skupionych w dwóch okręgach. Dziewięć działało w Dolnej Saksonii, osiem zaś miało swoje siedziby na Górnych Łużycach. Były to: „Palacky” w Budziszynie, „Jan Hus” w Lubiju (Lobau), „Svornost” w Hajnicach, „Zižka” w Ostrzycy (Ostritz), „Havlicek” w Zgorzelcu, „Kajetan Tyl” w Pietawie (Pethau), „Pokrok” w Żytawie oraz stowarzyszenie w Kamjencu (Kamenz). Wszystkie one były wspierane przez powstałe 1 sierpnia 1908 r. w Pradze Stowarzyszenie Czeskich Towarzystw w Zagranicy (Sdružení českých spolku zahraničních) oraz korzystały z wszechstronnej pomocy przygranicznych ośrodków czeskich. W 1921 r., dzięki pomocy z ojczyzny, rozpoczęto w Żytawie naukę języka czeskiego. Odbywało się to na zasadach nauczania prywatnego, a starsi uczniowie następnie kontynuowali naukę w czeskim Hradku nad Nysą, gdzie korzystali z szerokiej pomocy czechosłowackich władz szkolnych, m.in. z bezpłatnego żywienia. Od 1924 r. rozpoczęła w Żytawie działalność kolejna czeska organizacja, o nazwie „Fugner”, będąca w rzeczywistości oddziałem czeskiego „Sokoła”<sup>2</sup>. Z kolei powstałe w 1911 r. towarzystwo „Kajetan Tyl” koncentrowało się głównie na działalności teatralnej, organizując od 1920 do 1930 r. 61 przedstawień. „Kajetan Tyl” współpracował także

<sup>1</sup> F. Medek, *O život Cechu na Žitavsku*, „Straž severu” z 14IV 1946.

<sup>2</sup> J. Nemeček, *Kapitoly o krajenech*, w: *Žitavsko v českých dějinách. Sestavil Dr Antonín Frinta a Hugo Rokyta*, Praha 1947, s. 230-233.

z zespołami czeskimi, przede wszystkim z libereckim chórem „Jested”, który gościł w Żytawskim po raz pierwszy w 1911 r., oraz z chórem „Hlachol” z Nymburka<sup>3</sup>.

### **Rada Narodowa w Żytawie (Narodni vybor v Žitave)**

Działalność organizacyjną zamieszkujący w Żytawie Czesi wznowili niemalże natychmiast po zajęciu miasta przez wojska radzieckie. Miejszem pierwszych zebrań było mieszkanie rodziny Knoblochów przy ulicy Czeskiej. 29 maja odbyło się tam pierwsze większe zgromadzenie, w trakcie którego ukonstytuowała się Rada Narodowa (narodni vybor) z Vladivojem Knoblochem na czele. Była to pierwsza czeska rada narodowa powstała poza granicami Republiki<sup>4</sup>.

W pierwszych tygodniach działalności w obliczu dezorganizacji niemieckiego systemu zaopatrzenia podstawowym zadaniem Rady było zapewnienie żytawskim Czechom pomocy żywnościowej. Przez pierwszych osiem miesięcy po wyzwoleniu zaopatrzenie finansowano ze środków własnych Rady Narodowej oraz z darów płynących z przygranicznych okręgów Czech. Jednakże na początku 1946 r. środki te przestały wystarczać<sup>5</sup>. W tej sytuacji zwrócono się o pomoc do centralnych urzędów czechosłowackich, głównie do Ministerstwa Zaopatrzenia, z pomocą których zorganizowano sprawnie działający system aprowizacji, pochłaniający wraz z kosztami utrzymania aparatu Rady Narodowej, kwotę 200 tys. koron miesięcznie<sup>6</sup>. Pomoczywnościową zgodziło się finansować, głównie dzięki staraniom dr. Frantiska Staseka, ministerstwo opieki społecznej<sup>7</sup>. Z czasem Czesi uzyskali również w Żytawie pomieszczenie sklepowe, w którym odbywał się rozdział pomocy, przychodzącej głównie za sprawą Czechosłowackiego Instytutu Zagranicznego w Pradze (Ceskoslovenskeho ustavu zahranicneho) oraz Katolické Charity i Czerwonego Krzyża z Liberca<sup>8</sup>.

23 stycznia 1947 r. z inicjatywy Izby Rzemieślniczo-Handlowej w Libercu spotkali się przedstawiciele wszystkich sąsiadujących z ziemią żytawską okręgowych i miejskich rad narodowych. W naradzie wzięli udział także przedstawiciele Instytutu Zagranicznego oraz prezes najwyższego sądu wojskowego, gen. Ruttar. Sytuację w Żytawskim przedstawili sekretarz Rady Narodowej w Żytawie, Andrlík, oraz jej przewodniczący, Vladivoj Knobloch. W trakcie obrad domagano się zwiększenia starań o „stary cesky kraj Žitavsko”, przypominając stulecia przynależności tej ziemi do Korony św. Wacława, siedemnastowieczną falę osiedlających się tam czeskich emigrantów, skutkiem czego prawie 80% ludności Żytawy i okolic miało być słowiańskiego pochodzenia, oraz fakt ścisłych gospodarczych związków tego regionu z przyległymi ziemiami czeskimi. Na zakończenie obrad celem szczegółowego śledzenia stosunków w Żytawskim powołano do życia Miejscowy Komitet Działania dla Ziemi Żytawskiej (Místní akční vybor pro Žitavsko), na czele z przewodniczącym Izby Handlowej w Libercu, Frantiskem Zejdem. W jego skład weszli także przedstawiciele lokalnych władz wszystkich szczebli z Liberca, Rumburka, Slunkova, a także parlamentarzyści, Veverka i Weiland<sup>9</sup>.

Rozwojowi czeskich organizacji sprzyjało przychylne nastawienie radzieckich władz wojskowych. W pierwszych tygodniach po zakończeniu wojny granica była praktycznie otwarta. Początkowo więc utrzymywano kontakt z terytorium Czechosłowacji na zasadach porozumie-

<sup>3</sup> F. Medek, *O živote Cechu na Žitavsku do druhe svetove valky*, w: *Žitavsko v českých dějinách*, sestavil dr. Antonín Frinta a Hugo Rokyta, Praha 1947, s. 234-235.

<sup>4</sup> J. Hrdlička, *Cesky život na Žitavsku po druhe valce svetove*, w: *Žitavsko v českých dějinách*, s. 237-238.

<sup>5</sup> Idem, *Cteni o Žitavsku*, Liberec 1947, s. 17.

<sup>6</sup> Idem, *Cesky život...*, s. 238.

<sup>7</sup> Idem, *Cteni o Žitavsku...*, s. 17.

<sup>8</sup> Idem, *Cesky život...*, s. 238.

<sup>9</sup> *Žitavsko musí byti opetnase*, „Straž severu”, 25 I 1947.

nia o małym ruchu granicznym. Dopiero w grudniu 1945 r. na rozkaz swego dowództwa w Berlinie Rosjanie uszczelnili granicę, w związku z czym komunikacja z północnymi Czechami odbywać się mogła już wyłącznie na podstawie przepustek granicznych. W lipcu 1945 r. komendantura wojenna uznała Radę oraz przydzieliła jej nową, reprezentacyjną siedzibę<sup>10</sup>. Dzięki temu przedstawicielstwo Czechów mogło przenieść się do obszernej, secesyjnej willi, przemianowanej na Dom Czechosłowacki<sup>11</sup>.

W swej codziennej działalności członkowie Rady stykali się z różnorodnymi sprawami. Oprócz żytawskich Czechów codziennie z różnymi prośbami zwracali się do nich Czesi powracający do ojczyzny z wojennej tułaczki oraz liczni sudeccy Niemcy, szukający po powrocie z obozów jenieckich informacji o losie swych rodzin lub pragnący uzyskać prawo powrotu na teren Czechosłowacji<sup>12</sup>. Przy Komitecie powstały także oddziały Związku Przyjaciół ZSRR oraz Związku Młodzieży Czeskiej (Svaz ceske mladeže — SCM)<sup>13</sup>.

Ten ostatni, w ocenie zarządu wojewódzkiego SCM w Libercu, należał do najaktywniejszych. Dowodem uznania dla jego poczynań było zorganizowanie 21 października 1945 r. wojewódzkiej konferencji SCM właśnie w Czechosłowackim Domu w Żytawie. Udział wzięli w niej przedstawiciele wszystkich okręgów działających na terenie województwa libereckiego oraz oficerowie radzieckiego garnizonu, kpt. Czepikow, kpt. Fiedorow oraz por. Anzjachan. Głównym tematem tej konferencji były sytuacja na pograniczu, ze szczególnym uwzględnieniem problematyki żytawskiej oraz kontaktów z młodzieżą serbołużycką. Konferencja jednak przede wszystkim była kolejną manifestacją poparcia dla żytawskich Czechów i ich woli przyłączenia się do Czechosłowacji. Szczególnie wyraźnie zaakcentował to przewodniczący obradom Vladivoj Knobloch<sup>14</sup>.

10 sierpnia 1946 r., analogicznie do prowadzonej w tym czasie na terenie Czechosłowacji akcji odnowienia składów poszczególnych rad narodowych, przeprowadzone zostały także wybory do Rady w Żytawie. Jedyną różnicą w stosunku do wyborów przeprowadzanych na obszarze Czechosłowacji było to, że nie zastosowano tutaj klucza partyjnego. Wybory dowiodły, że dotychczasowi liderzy czeskiej społeczności w Żytawskim zyskali sobie spore zaufanie swych krajan. Skład piętnastoosobowej rady pozostał praktycznie bez zmian, a jej przewodniczącym ponownie został Vladivoj Knobloch. Wybrano także ściślejszy organ kierowniczy, tzw. radę, w skład której weszli: Karel Balcar, Jan Hrdlicka, Sven Konvalina oraz Ota Pachel<sup>15</sup>.

22 września 1946 r. konferencja przedstawicieli działających na terenie Łużyc czeskich towarzyszystw przekazała żytawskiej radzie kompetencje Centralnej Rady Narodowej (Ustredniho narodniho vyboru) dla całego obszaru ziemi żytawskiej. 18 listopada 1946 r. przesłała ona do Narodowego Zgromadzenia Ustawodawczego w Pradze (Ustavodarneho narodniho shromazdeni) wniosek o rektyfikację czechosłowackiej granicy państwowej w rejonie Żytawy<sup>16</sup>.

Potrzebę przyłączenia Żytawskiego do Czechosłowacji uzasadniano tam względami natury historycznej, geograficznej, komunikacyjnej, gospodarczej oraz strategicznej. Przypomniano, że do 1635 r. ziemia ta była częścią królestwa czeskiego, a według zawartej wówczas umowy miała powrócić pod czeskie panowanie po wymarciu panującej wówczas w Saksonii dynastii. Wskazywano, że Żytawskie wcinę się głębokim klinem, pomiędzy występami frydlandzkim

<sup>10</sup> J. Hrdlicka, *Cesky zivot...*, s. 238.

<sup>11</sup> J. Nemecek, op. cit., s. 229.

<sup>12</sup> J. Hrdlicka, *Cesky zivot...*, s. 238.

<sup>13</sup> J. Nemecek, op. cit., s. 229.

<sup>14</sup> P. L., *Konference SCM v Zitave*, „Straž severu”, 26 X 1945.

<sup>15</sup> J. Hrdlicka, *Cesky zivot...*, s. 240.

<sup>16</sup> H. Rokyta, *Prehled vyznacnych dat z ceske minulosti Zitavska*, w: *Zitavsko v ceskych dejinach*, s. 216.

i slunkowskim, w terytorium Republiki. Na jego obszarze znajduje się szereg ważnych połączeń pomiędzy oboma występami oraz ważny trakt komunikacyjny pomiędzy Libercem a przemysłowym Varnsdorfem. Zdaniem autorów memorandum, pod względem gospodarczym Żytawskie tworzyło z rejonem północnych Czech organiczną całość z wzajemnie się uzupełniającymi zakładami przemysłowymi, a w okolicach Varnsdorfu także z przedzielonymi jedynie linią graniczną miejscowościami. Dla czechosłowackiej gospodarki ważne znaczenie miałyby uzyskanie kopalni węgla brunatnego w Hirschfelde wraz z elektrownią, gazownią, wytwórnią karbidu, brykietów oraz benzyny syntetycznej. Przesunięcie linii granicznej z grzbietów Gór Łużyckich dałoby również możliwość szczelniejszego zabezpieczenia granicy przed nielegalnym jej przekraczaniem przez Niemców. Jednocześnie przestrzegano przed łączeniem kwestii Żytawskiego z problemem Łużyc, gdyż w rejonie tym Serbołużyczan nie ma, a ewentualne fiasko inicjatyw łużyckich mogłoby w rezultacie uniemożliwić przeprowadzenie tam jakichkolwiek zmian granicznych. Sytuację dodatkowo komplikowało zajęcie przez władze polskie wąskiego pasa ziemi pomiędzy Nysą Łużycką a granicą występu frydlandzkiego, nie mającego jednakże dla administracji polskiej, z wyjątkiem kopalni w Hirschfelde, większego znaczenia gospodarczego i nie mającego żadnego połączenia kolejowego z resztą kraju<sup>17</sup>.

We wspomnianym memoriale przedstawiono również trzy propozycje zmiany linii granicznej. Pierwsza zakładała przyłączenie do Czechosłowacji ok. 500 km<sup>2</sup> z 60 miejscowościami i 170 tys. mieszkańców, wśród których było ok. 34 tys. wysiedleńców z Polski i CSR. W tym wypadku połączenia kolejowe Liberec — Varnsdorf i Frydland — Varnsdorf w całości przeszłyby w czeskie ręce, stacją graniczną zaś na linii Żytawa — Lubij (Lobau) stałaby się Ostrice (Ostritz), a na linii Żytawa — Drezno miejscowość Ebersbach, obie po stronie czechosłowackiej. Gdyby liczba zamieszkujących postulowane obszary Niemców okazała się zbyt duża, proponowano, by przyszła granica pokrywała się z granicą administracyjną okręgu żytawskiego. Wówczas obszar Republiki powiększyłby się o 350 km<sup>2</sup> i 50 miejscowości z 123 tys. mieszkańców, w tym 20 tys. wysiedleńców. W odniesieniu do sieci komunikacyjnej nastąpiłaby jedynie ta zmiana, że stacją graniczną na liniach Żytawa — Lubij (Lobau) i Żytawa — Drezno stałaby się stacja Mittelherwigsdorf. W obu tych przypadkach zakładano także przejście ziem obsadzonych przez Polaków. Jeżeliby jednak rozmowy z Polską nt. przejścia worka żytawskiego nie przyniosły rezultatu, przewidywano przyłączenie obszaru 200 km<sup>2</sup> z 25 miejscowościami, zamieszkałymi przez 90 tys. mieszkańców, w tym ok. 20 tys. wysiedleńców. Także wtedy wszystkie ważniejsze połączenia komunikacyjne przypadłyby Czechosłowacji, z wyjątkiem linii Żytawa — Zgorzelec, którą za miastem przecinałaby linia graniczna. Problem ludności niemieckiej proponowano rozwiązać przez wymianę jej części na Czechów zamieszkujących na terenie Niemiec. Podkreślano przy tym obecność w Żytawskim stosunkowo licznej kolonii czeskiej oraz fakt, że wielu stałych niemieckich mieszkańców Żytawy i okolic nie miałyby nic przeciwko przyłączeniu do CSR. Na ich stanowisko w tej sprawie korzystnie wpłynęłoby obsadzenie tego obszaru jeszcze przed decyzjami pokojowymi przez wojska czechosłowackie. Powoływano się tutaj na fakt, że w ramach brytyjskiej strefy okupacyjnej swe pasma obsadziły wojska Danii,

<sup>17</sup> Znajdująca się po prawej stronie Nysy Łużyckiej część hirschfeldzkiej jodkrywki oddana została przez Rosjan władzom polskim dopiero 23 listopada 1946 r. Jednak brykietownia, sortownia oraz wszystkie warsztaty znajdowały się po stronie niemieckiej. Zgodne z prawdą były również stwierdzenia dotyczące sieci komunikacyjnej. Do wywozu węgla można było wówczas posłużyć się co najwyżej biegnącą do Bogatyni linią kolei wąskotorowej, co umożliwiało jedynie ewentualny transport do Czechosłowacji. Do rzeczywistego wykorzystania gospodarczego turoszowskich złóż potrzebne były wielkie inwestycje w budowę elektrowni, szlaku kolejowego oraz w infrastrukturę samej kopalni. Decyzje takie rząd polski podjął jednak dopiero w drugiej połowie lat pięćdziesiątych. Patrz Z. Dobrzyński, *Płynie struga węgla* (fragment książki), „Szkice Gómołużyckie”, t. IV, 2002, s. 43.

Norwegii i Belgii. W imieniu Centralnej Rady Narodowej w Żytawie memoriał podpisali Vladivoj Knobloch, Jan Hrdlicka, Ota Pacht, Sven Konvalina i Vaclav Havlik<sup>18</sup>.

Jednocześnie Rada przedstawiła listę swych doraźnych żądań, dotyczących:

1. Zezwolenia na uruchomienie publicznej czeskiej szkoły. Dotychczas prowadzony był jedynie kurs językowy, skutkiem czego czeskie dzieci musiały uczęszczać do szkół niemieckich. Dla dorosłych miano rozpocząć kursy popołudniowe i wieczorne.

2. Zezwolenia na rozwijanie przez Radę Narodową działalności kulturalnej w postaci prelekcji, występów teatralnych, organizowania akademii, występów muzycznych oraz przyjazdów w Żytawskie instytucji kulturalnych z CSR.

3. Poparcia radzieckich władz okupacyjnych dla planowanego przez Radę zbierania podpisów pod petycją, żądającą przyłączenia ziemi żytawskiej do Czechosłowacji oraz uniemożliwienia przeciwdziałania tej akcji przez administrację niemiecką.

4. Zezwolenia Radzie Narodowej w Żytawie na prowadzenie w trakcie tej akcji działalności propagandowej.

5. Zapewnienia kierownictwa Socjalistycznej Partii Jedności Niemiec (Sozialistische Einheitspartei Deutschlands — SED), ewentualnie także innych niemieckich partii politycznych, że w przypadku przyłączenia Żytawskiego do Czechosłowacji ludność zamieszkała tam do 1938 r. nie będzie podlegała wysiedleniom<sup>19</sup>.

W tym czasie liczbę osób deklarujących na terenie Saksonii narodowość czeską oceniano na ok. 8 tys. Częstokroć liczba osób deklarujących w poszczególnych ośrodkach swe czeskie pochodzenie stanowiła dla wszystkich spore zaskoczenie. Przykładowo w rejonie Budziszyna, gdzie — jak sądzono — żywioł czeski ograniczał się już wyłącznie do nielicznej grupy starszych ludzi, wybrano w lutym 1946 r. kierownictwo miejscowego czeskiego towarzystwa, a w kilku miejscowościach zgłaszano chęć podjęcia nauki czeskiego przez liczące do 30 osób grupy dzieci<sup>20</sup>. W Górlitz tamtejsi Czesi, w liczbie ok. 700 osób<sup>21</sup>, zrzeszeni byli w towarzystwie „Komensky”. Wart podkreślenia jest fakt, iż towarzystwo to jako jedyne nie zaprzestało działalności nawet w latach 1938-1945, kontynuując ją pod płaszczykiem prowadzenia funduszu pogrzebowego<sup>22</sup>. Po zakończeniu wojny możliwe było rozwinięcie także innych form działalności, m.in. powstała w Górlitz czeska biblioteka<sup>23</sup>. Czesi w Górlitz nie przejawiali jednak przebojowości swych żytawskich krajan<sup>24</sup>.

Ważną rolę w budzeniu świadomości narodowej oraz w integrowaniu środowiska żytawskich Czechów pełniły organizowane z dużym rozmachem imprezy kulturalne. W zorganizowanej 6 lipca 1945 r. akademii, poświęconej rocznicy śmierci Jana Husa, wzięło udział ok. 600 osób. Przemawiali: przewodniczący Rady Narodowej, Vladivoj Knobloch, przedstawiciel Armii Czerwonej, kpt. Fiedorow, przybyli z Liberca, przewodniczący tamtejszej Okręgowej Komisji Administracyjnej (okresni spravní komise), Frantisek Svoboda, J. Drazsky, nadporucznik armii czechosłowackiej Harus, redaktor Veverka, a także dyrektor czeskiej szkoły w Hradku nad Nysą, do której przed wojną uczęszczały czeskie dzieci z Żytawskiego, J. Suchy.

<sup>18</sup> Statni okresni archiv Liberec, Ustredni narodni vybor v Zitave zachranicne — politickemu vyboru stavodarného narodního shromáždění v Praze. Navrch narodního vyboru v Zitave k rektifikaci hranic na Zitavsku.

<sup>19</sup> Archiv Ministerstva Zachranicnich Veci Ceske Republiky (dalej: AMZV CR), Generalni sekretariat (dalej: GS-A) — kartaon 94, Popisova akce na Zitavsku.

<sup>20</sup> J. Nemecek, *Kapitoly o krajenech...*, s. 230.

<sup>21</sup> R. Turcin, *Zemepisny a hospodarsky obraz Zitavska*, w: *Zitavsko v ceskych dejinach*, s. 226.

<sup>22</sup> J. Nemecek, *Kapitoly o krajenech...*, s. 230.

<sup>23</sup> *Knihna o Liberci. Vedouci autorskeho kolektivu Roman Kapras*, Liberec 1996, s. 395.

<sup>24</sup> J. Nemecek, *Kapitoly o krajenech...*, s. 230.

Na zakończenie przedstawiono kwartet smyczkowy Bedricha Smetany oraz pieśni Hrdlicki. Uroczystość ta przekształciła się w manifestację na rzecz przyłączenia regionu żytawskiego do Czechosłowacji<sup>25</sup>.

Przy okazji pobytu na terenie województwa libereckiego Dom Czechosłowacki w Żytawie odwiedzili 25 lipca 1945 r. dwaj członkowie praskiego rządu, minister szkolnictwa i oświaty Zdenek Nejedly oraz minister informacji Vaclav Kopecky. Spotkali się tam oni z przedstawicielami miejscowych Czechów, którzy przedstawili im swe żądania. W spotkaniu uczestniczył także radziecki komendant miasta, mjr Pawłow, oraz członkowie Okręgowej Komisji Administracyjnej (Místní správní komise) z Liberca<sup>26</sup>.

W październiku 1945 utworzona właśnie w Żytawie Rada Oświatowa (Osvětová rada) zorganizowała z okazji czechosłowackiego święta narodowego w teatrze miejskim w Żytawie koncert, na który złożyły się arie i utwory orkiestrowe Smetany, Dworaka i Czajkowskiego, w wykonaniu muzyków z północnych Czech. Koncertu wysłuchało łącznie ok. tysiąc osób, w tym wielu oficerów armii radzieckiej, a także przedstawiciele terenowych i okręgowych komisji administracyjnych w Libercu, Hradku nad Nysą i Jablonnem oraz przedstawiciele niemieckich antyfaszystów<sup>27</sup>.

Jednak największym wydarzeniem artystycznym i propagandowym było wystawienie 18 listopada 1945 r. w miejskim teatrze w Żytawie przez zespół teatralny z Liberca pod batutą Milana Zuny opery *Sprzedana naręczona* Smetany<sup>28</sup>. Wydrukowano z tej okazji zaproszenia i programy z językach czeskim i rosyjskim<sup>29</sup>. Spektakl rozpoczęły hymny ZSRR i Czechosłowacji. Widownia, na której oprócz żytawskich Czechów licznie zasiedli oficerowie Armii Czerwonej, przyjęła przedstawienie niezwykle ciepło. Zarówno śpiewacy, jak i dyrygent byli wielokrotnie wywoływani na scenę. Warto także odnotować udział w tym przedstawieniu wielkiego serbołużyckiego kompozytora, Bjarnata Krawca<sup>30</sup>. Całkiem inaczej zareagowali Niemcy, uznając imprezę za antyniemiecką prowokację. Planowano zorganizowanie dalszych przedstawień i koncertów, do czego jednakże, w związku z zarządzonym w grudniu 1945 r. przez radzieckie władze okupacyjne w Berlinie zamknięciem granic, już nie doszło<sup>31</sup>.

Rada Oświatowa przywiązywała także wielką wagę do propagowania czytelnictwa w ojczystym języku. Czeskie biblioteki powstały w Żytawie, Ostrici (Ostritz) oraz w Goerlitz. Na początku 1946 r. powołano do życia pierwociny czeskiego szkolnictwa. W Żytawie i Ostrici uruchomiono popołudniowe kursy uzupełniające<sup>32</sup>. Objęły one większość zamieszkałych w Żytawskim czeskich dzieci. Latem 1946 r. grupa 65 spośród nich odwiedziła Pragę oraz spędziła część wakacji u czeskich rodzin<sup>33</sup>. Przed świętami w 1945 i 1946 r. dzięki pomocy z terenu Republiki dzieci mogły otrzymać także bogate prezenty<sup>34</sup>.

Mimo wszystkich form pomocy większość żytawskich Czechów sens rozwijania czeskich instytucji widziała jedynie w perspektywie przyłączenia tego obszaru do Czechosłowacji. W przeciwnym wypadku zamierzali oni przenieść się do Czechosłowacji. Jednak do kwietnia 1946 r. władze czechosłowackie nie rozpoczęły przygotowań do reemigracji z terenu Niemiec, nana-

<sup>25</sup> Jv. *Velka ceska manifestace v Zitave*, „Straž severu”, 08 VII 1945; J. Hrdlicka, *Cesky zivot...*, s. 239.

<sup>26</sup> *iom.*, *Dva csl. Ministři mezi Čechy v Zitave*, „Straž severu:”, 27 VII 1945.

<sup>27</sup> *Narodni vybor v Zitave*, „Straž severu”, 04 XI 1945; J. Hrdlicka, *Cesky zivot...*, s. 239.

<sup>28</sup> J. Hrdlicka, *Cesky zivot...*, s. 239.

<sup>29</sup> J. Nemecek, *op. cit.*, s. 229.

<sup>30</sup> Ivan Mikšovic, *Slavný den Čechu na Zitavsku*, „Straž severu”, 20 XI 1945.

<sup>31</sup> J. Hrdlicka, *Cesky zivot...*, s. 239.

<sup>32</sup> *Idem*, *Cteni o Zitavsku...*, s. 17.

<sup>33</sup> *Idem*, *Cesky zivot...*, s. 239-240.

<sup>34</sup> *Idem*, *Cteni o Zitavsku...*, s. 18.

wiając tamtejszych Czechów do wytrwania w swych dotychczasowych miejscach zamieszkania do chwili, jak zapewniano, rychłego przesunięcia granic CSR<sup>35</sup>.

Wiosną 1949 r. było już jednak dla wszystkich jasne, że dalszy sens istnienia Rady sprowadza się wyłącznie do przeprowadzenia reemigracji żytawskich Czechów i zapewnienia im godziwych warunków bytowych w nowych miejscach osiedlenia. Nie obyło się przy tym bez nieporozumień i rozczarowań. Jedną z takich kwestii była sprawa przejścia granicznego Żytawa — Hartava (Hartau) — Hradek. W tym miejscu od 1945 r. działał radziecki punkt kontrolny, odległy zaledwie o 3 kilometry od Żytawy. Tak dogodnie położenie sprawiało, że tamtędy właśnie szło wsparcie materialne i żywnościowe oraz odbywały się kontakty kulturalne i polityczne (w tym czasie głównie z organizacjami kulturalnymi w okręgu libereckim oraz kierownictwem Komunistycznej Partii Czechosłowacji w województwie libereckim). Nic więc dziwnego, że Rada energicznie zaprotestowała przeciwko zamiarom zamknięcia tego przejścia u ministrów Kopeckiego i Noska oraz komunistycznego posłańca, ppłk. Pavla. Interwencje te przyniosły taki skutek, że przedstawiciele ministerstw informacji, spraw wewnętrznych i finansów wspólnie zdecydowali, że przejście to zostanie po stronie czechosłowackiej zachowane. Jednak aby nadal mogło ono spełniać swe zadanie, niezbędne było także utrzymanie potrzebnej infrastruktury przez radzieckie straże pograniczne oraz dalsze wpisywanie przejścia Żytawa — Hartava do wiz wydawanych przez radzieckie władze okupacyjne w Niemczech. Dodatkowym argumentem dla starań o spełnienie tych postulatów przez władze radzieckie były plany stworzenia kolejowego i drogowego połączenia Liberec — Żytawa — Varnsdorf, które na odcinku 13 kilometrów przeprowadzić zamierzano przez terytorium niemieckie. Jednocześnie Centralna Czeska Rada Narodowa w Żytawie zwróciła się do czechosłowackiego przedstawicielstwa handlowego przy radzieckiej administracji okupacyjnej o wystawienie długoterminowych wiz dla trzech członków Rady, Vladiovoja i Rudolfa Knoblochów oraz Vladimira Rihy. Utrzymanie przejścia Żytawa — Hartava znacznie ułatwiłoby również reemigrację żytawskich Czechów, spośród których większość zamierzała osiedlić się w rejonie Liberca<sup>36</sup>.

### **Żytawa a kwestia łużycka**

Jeszcze z obozu w Dachau jeden z liderów serbołużyckiego ruchu narodowego, ks. Jan Cyž, wystosował do Benesa i Stalina listy z prośbą o przyłączenie Łużyc do CSR. 12 maja 1945 r. postulat ten powtórzony został w memorandum, skierowanym do Stalina i Benesa przez powstały w Pradze Serbołużycki Komitet Narodowy (Łużisko-Serbski narodni wuberk — ŁNW)<sup>37</sup>.

W kolejnym materiale z 1 lipca 1945 r., zatytułowanym „Memorandum Serbów Łużyckich — narodu słowiańskiego w Niemczech, który żąda wyswobodzenia i przyłączenia do Czechosłowacji”, Komitet domagał się włączenia Łużyc w obręb CSR na zasadzie autonomicznej jednostki, z zapewnioną autonomią kulturalną, umiejscowienia w Budziszynie oddziałów służb finansowych, banku, kolei i poczty, powołania, analogicznie jak w CSR, rad narodowych, wyznaczenia kierującego administracją przedstawiciela rządu czechosłowackiego na Łużycach, utworzenia sieci szkolnictwa podstawowego, średniego i technicznego, wreszcie podjęcia rozmów z ZSRR nt. jak najszybszego obsadzenia Łużyc przez armię czechosłowacką. Konkretyzując zakres terytorialny przyszłych rewindykacji, autorzy memorandum spośród serbołuży-

<sup>35</sup> Vojt. Š., *Vola Žitavsko!*, „Straž severu”, 13 III 1946.

<sup>36</sup> AMZV CR, GS-A — karton 84, Ustředni Cesky narodni vybor v Žitave Obchodnimu zastupitelstvu CSR pri SVAG ve věci prechodu hranic Žitava-Hartava — Hradek, Berlin 4IV 1949.

<sup>37</sup> P. Schurmann, *Die sorbische Bewegung 1945-1948 zwischen Selbstbehauptung und Anerkennung*, Budysin 1998 r, s. 236-237; *Za svobodu Lužických Srbu. Sbirka dokumentu z kvetna — cervna 1945*, Praha 1945, s. 7-8, 10-12.



kich okręgów w rejonie Drezno — Budziszyn wymienili także okręg żytawski o powierzchni 406,33 km<sup>2</sup>, z 52 miejscowościami i 85 367 mieszkańcami oraz okręg Żytawa — miasto o powierzchni 20,36 km<sup>2</sup>, zamieszkały przez 37 924 osoby. Dalej domagano się, aby w łżyckich miastach, w tym także w Żytawie, w miejsce byłych landratów mianowani zostali wskazani przez ŁNW Serbołużyczanie. W memorandum odnotowano również obecność na terenie Łżyc czeskich kolonii, wymieniając Białą Wodę (Weisswasser), Budziszyn i Żytawę, podkreślając tradycyjnie dobre stosunki, łączące tamtejszych Czechów z Serbołużyczanami, oraz obiecując uruchomienie dla nich narodowego szkolnictwa<sup>38</sup>.

Postulaty ŁNW w tym czasie poparła także reaktywowana na Górnych Łżycach narodowa organizacja Serbołużyczan — Domowina. Rozpatrując w maju 1945 r. ewentualne warianty rozwiązania kwestii łżyckiej, rozważano m.in. możliwość przyłączenia Łżyc do Czechosłowacji i przyznania im autonomicznego statusu, podobnego do tego, jaki miała Ruś Przekarpacka, a także obsadzenia Łżyc w granicach z 1815 r. przez armię czechosłowacką. Na terenie autonomicznych Łżyc Serbołużyczanie uzyskaliby zwójnarodowy „rezerwat”, w którym mogliby pozostać wyłącznie Niemcy mieszkający tutaj przed 1919 r. Zamierzano wprowadzić tam demokratyczny ustrój, przeprowadzić podział ziemi, likwidację wielkich koncernów oraz oddzielenie państwa od Kościoła. Jednocześnie domagano się uwolnienia wszystkich jeńców narodowości serbołużyckiej, zwolnienia narodu serbołużyckiego od ponoszenia kosztów reparacji wojennych, pomocy ze strony ZSRR i CSR przy odbudowie zniszczeń wojennych i odtwarzaniu pogłowia bydła i koni<sup>39</sup>.

Wejścia obu części Łżyc w obręb Czechosłowacji domagano się także w uchwalonych w trakcie jednego z pierwszych zgromadzeń Domowiny listach do narodu czechosłowackiego oraz marszałka Józefa Stalina<sup>40</sup>. Postulat zjednoczenia historycznych Łżyc i przyłączenia ich do CSR powtórzyła Domowina również w liście do marszałka Żukowaz 2 czerwca 1945 r.<sup>41</sup>

Jesienią 1945 r. perspektywa szybkiego rozwiązania problemu Łżyc w oparciu o Czechosłowację zaczęła się jednak coraz widocznie dezaktualizować. Iluzją okazało się przeświadczenie, że Praga będzie dążyła do przeforsowania w stosunkach z ZSRR koncepcji przyłączenia Łżyc do Czechosłowacji<sup>42</sup>. Serbołużycki ruch narodowy powrócił więc do koncepcji z lat 1918-1919, zakładającej powstanie wolnego państwa łżyckiego. Żądanie takie zawarto w memorandum Serbołużyckiej Rady Narodowej (Łuziskoserbska narodna rada — ŁNR) z 7 stycznia 1946 r. do londyńskiego zgromadzenia ogólnego Organizacji Narodów Zjednoczonych. Ponadto domagano się w nim uznania ŁNR za rząd niepodległych Łżyc, przyjęcia nowego tworu państwowego do ONZ i gwarancji mocarstw, umożliwienia Serbołużyczanom zgłoszenia swych postulatów na konferencji pokojowej oraz uchylenia na obszarze Łżyc zarządzeń dotyczących okupowanych Niemiec.<sup>43</sup> Dokument ten, podpisany przez ks. Jana Cyza, dr. Jana

<sup>38</sup> Serbski kulturny arhiv (dalej: SKA), sign. DIII.4A, memorandum slawjanskj ewo naroda w Germanii katoryj prosit aswobodenja i prisojedinjenja k Czechoslovakii, s. 25-32, *Za svobodu Lužickych Srbu...* s. 21-37.

<sup>39</sup> *Politiski a hospodarski plan prednjeseny na Swjatkownej zhromadžiz. Domowiny dnja 20 meje 1945*, tekst dokumentu w: P. Schurmann, *Die sorbische Bewegung...*, s. 238.

<sup>40</sup> J. Cyz, *Cemje na pucu do swobody*, Budysin 1985, s. 101-104; *Za svobodu Lužickych Srbu...*, s. 13-15.

<sup>41</sup> A. S. Pronjewic, *Stejisco ZSSR pri rozrisanju serbskeho narodneho prasenja po 2 swetowej wójnje*, „Rozhľad” 45, 1995, co. 7/8, s. 273; tekst listu w: P. Schurmann, op. cit., s. 243-245.

<sup>42</sup> P. Thiemann, *Be prizamknjenje Lužicy k Ceskosłowakskej 1945 realne žadanje Serbow?*, „Rozhľad”, co. 7/8, 1995, s. 255.

<sup>43</sup> M. Cygański, R. Leszczyński, *Zarys dziejów narodowościowych Łżyczan*, t. II, *Lata 1919-1997*, s. 58.

Cyża, Pawoła Neda oraz Jurija Cyża, był także rozpowszechniany w formie broszurki<sup>44</sup>. W Czechosłowacji wydana została również mapa, będąca załącznikiem do tego memorandum, na której Żytawa przedstawiona była jako część przyszłego państwa łużyckiego.

Postulaty te powtórzono w „Memorandum delegacji Serbów Łużyckich na konferencję ministrów spraw zagranicznych wielkich mocarstw w Paryżu” z 3 lipca 1946 r.<sup>45</sup>, złożonym 20 sierpnia 1946 r. w Paryżu w sekretariacie konferencji<sup>46</sup>. W marcu 1947 r. Domowina skierowała na odbywającą się w Moskwie konferencję ministrów spraw zagranicznych czterech mocarstw (10 III–24 IV 1947 r.) kolejne memorandum, w którym domagano się podjęcia przez przyszłą konferencję pokojową wiążących postanowień w kwestii łużyckiej, gdyż jedynie tego rodzaju gwarancje zapewnią Serbołużyczanom ochronę prawa międzynarodowego, polityczne wydzielenie Łużyc z obszaru Niemiec, ich neutralizację, następnie oddanie pod opiekę jednego z państw słowiańskich, które miałyby prawo utrzymywać na Łużycach siły niezbędne do utrzymania tam pokoju i porządku, ustanowienie dla Łużyc statutu i konstytucji, uwzględniających narodowościowo mieszaną strukturę kraju i gwarantowanych przez mocarstwa, wreszcie wyrównanie wszystkich politycznych, kulturalnych i gospodarczych szkód, których naród serbołużycki doznał w czasach reżimu hitlerowskiego. Wśród okęgów, na obszarze których miano takie rozwiązania zastosować, wymieniono także Żytawę<sup>47</sup>.

Również do następnej konferencji (Londyn, 24 XI–15 XII 1947 r.) Domowina zwróciła się z prośbą o umieszczenie na porządku dziennym spraw dotyczących Niemiec, kwestii łużyckiej i rozpatrzenia marcowego memorandum<sup>48</sup>. Do obradujących w Moskwie ministrów swoje memorandum wystosowała także ŁNR, domagając się wolnych, niezależnych od Niemiec Łużyc<sup>49</sup>.

Jednakże ostatnie już serbołużyckie wystąpienia na arenie międzynarodowej, jako rozbieżne ze stanowiskiem radzieckim, orientującym Serbołużyczan na integrację w obrębie państwa niemieckiego przy jednoczesnym zagwarantowaniu ich kulturalnych praw, mogły mieć jedynie charakter deklaracyjny<sup>50</sup>.

### **Żytawa w czechosłowackim programie rektyfikacji przedwojennej granicy z Niemcami**

Rząd czechosłowacki już w czerwcu 1945 r. postanowił nie angażować się bezpośrednio w kwestię łużycką. Jednak w rejonie Żytawy zamierzano starać się o uzyskanie poprawek granicznych, traktując jednakże te żądania wyłącznie jako jeden z punktów pretensji do terytorium byłego państwa niemieckiego, nie łącząc ich oficjalnie z problemem łużyckim.

W sferze zainteresowań Pragi znalazła się przede wszystkim sama Żytawa wraz z linią komunikacyjną z Varnsdorfu do Liberca oraz miejscowości Hirschfelde z tamtejszą elektrownią i Zawidów. Żądania te uzasadniano argumentami natury komunikacyjnej — chodziło o polepszenie komunikacji pomiędzy rejonami Rumburka i Frydlandu, gospodarczej — w rejonie tym

<sup>44</sup> *1500 ans de lutte pour l'existence nationale. Memorandum des Serbes de Lusace, dernière nation asservie en Europe*, Budysin 1946.

<sup>45</sup> P. Schurmann, op. cit., s. 259–260.

<sup>46</sup> M. Cygański, R. Leszczyński, op. cit., s. 58.

<sup>47</sup> SKA, D II 1. 4C, Memorandum Łużiskich Serbow z 1.03.1947 r., ło. 13.

<sup>48</sup> P. Schurmann, op. cit., s. 277.

<sup>49</sup> Idem, op. cit., s. 268.

<sup>50</sup> A. S. Pronjewic, *Stejišćo ZSSR pri rozrisanju serbskeho narodnehoprašnja po 2 swetowej wójnje*, „Rozhlad” 45, 1995, co. 7/8, s. 278.

działało szereg fabryk tekstylnych oraz duża elektrownia — oraz historycznej, przypominając okres przynależności Łużyc do Czech<sup>51</sup>.

Żytawę zajęły wojska radzieckie 9 maja 1945 r. Jednak już wcześniej, wraz ze zbliżaniem się frontu zmieniał się stosunek niemieckiego otoczenia do miejscowych Czechów. Gdy stało się jasne, że lada dzień do miasta wejdą oddziały Armii Czerwonej, radni miejscy gotowi byli nawet oddać w ich ręce władzę nad miastem. Zdaniem Josefa Nemecka, sekretarza generalnego Czechosłowackiego Instytutu Zagranicznego, wystarczyłoby wówczas zaledwie dwudziestu pięciu uzbrojonych w automaty fizylierów, aby przejąć kontrolę nad tym dużym, przemysłowym miastem<sup>52</sup>.

W pierwszych tygodniach po zakończeniu wojny granica była praktycznie otwarta, z czego strona czeska skwapliwie korzystała zarówno w celu organizowania skupisk swych krajan na Łużycach, jak i prowadzenia agitacji. Według doniesień prasy polskiej, 15 czerwca 1945 r. do Górlitz wjechała dowodzona przez nadporucznika czechosłowacka czołówka propagandowa, składająca się z wozu pancernego i dwóch ciężarówek. Zwołano wiec, na którym miano zebrany oświadczyć, że Opolskie, Bystrzyckie, Kłodzkie po Zgorzelec/Górlitz to stare czeskie ziemie, które niebawem powrócą do macierzy. Oddział ten opuścił Górlitz dopiero po interwencji starosty zgorzeleckiego, Janiszewskiego<sup>53</sup>.

O Żytawie nie zapomniano także w kontekście formułowanego latem 1945 r. czechosłowackiego programu terytorialnego. Jednym z najobszerniejszych opracowań poświęconych tej kwestii było memorandum czechosłowackiego sztabu generalnego. Oceniając militarne znaczenie Łużyc dla Republiki, przy uwzględnieniu aktualnego zasięgu serbołużyckiego etnikum stwierdzano tam, że:

1. Łużyce mogą stanowić dogodny przyczółek do ataku na Berlin i Lipsk — północną granicę serbołużyckiego etnikum dzieliło od Berlina zaledwie 90 kilometrów, w części środkowej zaś Łużyc, w okolicy Wojerec (Hoyerswerda) — 130 km.
2. Zabezpieczają dostęp do Czech od północy.
3. Posiadanie Łużyc dezawuuje znaczenie rejonu Drezna jako obszaru koncentracji przeciwko Czechom na kierunku Łaby.
4. Pozwala to też na kontrolę nad trzema spośród czterech głównych tras kolejowych z zachodu na wschód, biegnących na południe od linii Magdeburg-Berlin-Poznań.
5. Przyłączenie Łużyc umożliwiłoby głęboki wgląd do wnętrza Niemiec na kierunku berlińskim.

Zdając sobie sprawę, że przyłączenie całości Łużyc będzie ze względów etnograficznych trudne, proponowano rezygnację z okolic Chociebuża na północy, jednocześnie podkreślając, że przyłączenie Łużyc w pełni poprawi strategiczne położenie Czechosłowacji jedynie w wypadku jednoczesnego zajęcia Worka Żytawskiego z miastami Żytawa i Lubij (Lobau) oraz Zgorzelca na wschodzie, a także obszarów na zachód od Kamjenca (Kamenz) i Pimy na zachodzie.

<sup>51</sup> A. Kastory, *Rewanż za Monachium. Z dziejów czechosłowackiej polityki wobec sąsiadów w latach 1945-1947*, Kraków 1996, s. 77.

<sup>52</sup> J. Nemecek, *Kapitoły o krajanech*, w: *Žitavsko v ceských dejinach*, s. 229; według dotychczas nie udokumentowanych informacji, w maju 1945 r. próbę taką podjęli członkowie nieregularnych formacji z Liberca.

<sup>53</sup> *Na pograniczu polsko-czeskim (od własnych korespondentów). Wiec w Zgorzelicach*, „Rzeczpospolita”, 16 VII 1945 r.

dzie. W tej konfiguracji Budziszyn i Zgorzelec miały stanowić kamienie węgielne zabezpieczenia Czech od północy i północnego zachodu<sup>54</sup>.

Krytycznie do zawartych w memoriale tez odniósł się prezydent Edvard Benes, stwierdzając, że od sojuszników należy domagać się jedynie tego, co jest konieczne. Przyłączenie Łużyc nie byłoby potrzebną rektyfikacją granicy, lecz aneksją cudzego terytorium. Zdaniem Benesa, Niemcy dążyć będą do rewizji tak ukształtowanych granic i po kilku latach mogą dla swych postulatów uzyskać poparcie międzynarodowej opinii publicznej. Istniała także obawa, że wygórowane żądania wobec Niemiec mogą położyć się cieniem na stosunkach Pragi z Moskwą<sup>55</sup>.

20 czerwca 1945 r. nad przedstawionym przez gen. Bohumila Bocka planem zmian granicznych i komentarzem Benesa dyskutowała komisja ministerialna do spraw granic Republiki. Podzielając opinię prezydenta, stanęła ona na stanowisku potrzeby rektyfikacji dotychczasowej linii granicznej, przyjmując jednocześnie za konieczne domaganie się m.in. linii kolejowej Żytawa — Vengersdorf<sup>56</sup>.

Żądanie częściowego wyrównania granicy w rejonie Worka Żytawskiego zawarte zostało także w przygotowanym z myślą o konferencji pokojowej memorandum, przekazanym 16 lipca 1945 r. przez praskie ministerstwo obrony ministerstwu spraw zagranicznych<sup>57</sup>.

Warto w tym kontekście przypomnieć, że w trakcie przygotowań do rokowań polsko-czechosłowackich w lutym 1946 r. zespół rzeczoznawców przygotowujący polskie propozycje wymiany terytoriów w odniesieniu do rejonu Żytawy proponował:

„Tzw. «worek żytawski» wraz z przyległym od N [północy] obszarem miasta Zawidów [Seidenberg] o obszarze ok. 181 km kw. Posiada dwa aspekty: łużycki, czeski [skreślono: niemiecki]. Obszar nie zniszczony, przemysłowo-rolniczy, słabo komunikacyjnie związany z resztą Polski. Może być oddany za rejon Popradu”<sup>58</sup>.

Strona czechosłowacka nie zamierzała jednakże w jakikolwiek sposób łączyć swych żądań terytorialnych względem terytorium byłej Rzeszy z polskimi propozycjami rektyfikacji granicy polsko-czechosłowackiej. Wobec fiaska lutowych negocjacji z Polską w Pradze dojrzała myśl przedstawienia swych żądań terytorialnych na forum międzynarodowym. W perspektywie zapowiedzianej na 25 kwietnia 1946 r. w Paryżu drugiej sesji Rady Ministrów Spraw Zagranicznych, która — jak sądzono — zajmie się kwestią traktatu pokojowego z Niemcami, podjęto przygotowania do przedstawienia na tym forum czechosłowackiego programu zmian granicznych.

W odniesieniu do ziemi żytawskiej Czechosłowacja zainteresowana była obszarem o powierzchni 164 km<sup>2</sup> z 82 097 mieszkańcami. Dowodząc potrzeby przesunięcia granicy na tym odcinku, przytaczano argumenty natury historycznej, geograficznej, gospodarczej, komunikacyjnej i obronnej. Przypominano, że do 1635 r. Żytawskie było częścią królestwa czeskiego, a po bitwie pod Białą Górą stało się schronieniem dla Braci Czeskich. Do 1834 r. tak w samej Żyta-

<sup>54</sup> AMZV CR, GS-A, karton 84, Navrch na upravu ceskoslovenskych hranic s hlediska vojenskeho, 20 VI 1945, s. 29-30.

<sup>55</sup> A. Kastory, *Lużyce w czechosłowackiej polityce w 1945 roku*, w: *Ojczyzna bliższa i dalsza. Studia historyczne ofiarowane Feliksowi Kurylowi w 60-tą rocznicę urodzin*, pod red. J. Chrobaczyńskiego, A. Jureczki i M. Oliwy, Kraków 1993, s. 392-393.

<sup>56</sup> A. Kastory, *Rewanż za Monachium...*, s. 33.

<sup>57</sup> Ibidem, s. 74.

<sup>58</sup> Cyt. za: *W stronę Odry i Bałtyku. Wybór źródeł (1795-1950)*, t. IV: *Od Poczdamu do Zgorzelca (1945-1950)*, wybór i oprac. T. Marczak, Wrocław-Warszawa 1991, dok. nr 26, uwagi do zagadnienia granicy polsko-czechosłowackiej, s. 59.

wie, jak i we wsiach odprawiane były czeskie nabożeństwa. Mimo rosnącego nacisku germanizacyjnego tamtejsza ludność zachowała język ojczysty oraz czeską świadomość narodową. Po wojnie otrzymali oni czeską szkołę oraz radę narodową, a w sprzyjających warunkach kulturalnych i gospodarczych przewidywano, że w ciągu jednego dziesięciolecia nastąpi tam szybki wzrost świadomości narodowej. Podkreślano, że Żytawa wraz z szeregiem sąsiednich miejscowości tworzy klin, głęboko wrzynający się w czechosłowackie terytorium, leżące zaś u jego „ostrza” miejscowości Rumburk, Varnsdorf i Seifhennersdorf tworzyły niegdyś jedną całość, obecnie przedzieloną linią graniczną. Pod względem gospodarczym Ziemia Żytawska tworzy z rejonem północnych Czech nierozzerwalną całość, a tamtejsze zakłady przemysłowe wzajemnie się uzupełniają. Elektrownia w Hirschfelde zaopatrywała w prąd cały północny zachód Czech, w tym zakłady tekstylne i szklarskie w Varnsdorfie i Libercu. Podnoszono przy tym, że po czeskiej stronie granicy ze względu na niedostatek w okolicy złóż węgla czy odpowiednich cieków wodnych oraz niemożność właściwego zaopatrzenia w paliwo z powodów komunikacyjnych niemożliwe jest wybudowanie elektrowni rentownej pod względem gospodarczym. W tej sytuacji uznawano za nie do przyjęcia, aby zaopatrzenie w prąd całego północnoczeskiego przemysłu zależne było od dobrej woli Niemców. Przez Żytawskie wiodły także połączenia kolejowe i drogowe pomiędzy występem frydlantskim i slunkovskim oraz jedyna bezpośrednia linia kolejowa i szosa, łącząca przemysłowe miasta Liberec i Varnsdorf. Kształt granicy sprawiał, że wymiana osób i towarów pomiędzy tymi miastami oraz pomiędzy Varnsdorfem i Rumburkiem, w linii prostej leżącymi w niewielkiej odległości od siebie, odbywać się musiała przez objazd całego Worka Żytawskiego. Za przyłączeniem tego obszaru przemawiały także istotne argumenty obronne. Żytawskie tworzyło naturalny rejon koncentracji dla sił niemieckich i było bramą wypadową do Czech. Nic więc dziwnego, że w przeszłości stanowiło tradycyjny szlak niemieckich agresji. Tak było w okresie wojen husyckich, w dobie Fryderyka Wielkiego oraz w czasie wojny prusko-austriackiej. W związku z tym stwierdzano, że Czechosłowacja ma prawo żądać przesunięcia granicy ze szczytów Gór Łużyckich na równinę żytawską, poprawiając tym samym warunki obrony i strzeżenia swych granic. Nie bez znaczenia był także fakt, że postulowane zmiany skróciłyby granicę o 32 km<sup>59</sup>.

Z kolei w przygotowywanym na paryską konferencję memorandum, obejmującym całość czechosłowackich żądań terytorialnych, w odniesieniu do odcinka żytawskiego główny nacisk położono na argumentację natury komunikacyjnej i gospodarczej. Szczególne znaczenie przypisywano tutaj samej Żytawie, jako znaczącemu węzłowi komunikacyjnemu, przez który wiodzie linia kolejowa Varnsdorf—Liberec. Podkreślano również, że w mieście tym wytwarza się specjalistyczne maszyny tekstylne, jakże potrzebne poszkodowanym przez wojnę czechosłowackim zakładom tej branży. Dzięki dużej urodzajności tamtejszych gleb kraj ten mógłby zaopatrywać w zboże przemysłowy obszar Żytawa — Liberec — Frydlant. Także w tym opracowaniu za niezbędne uznano przyłączenie do Czechosłowacji, ze względu na leżącą tam elektrownię, miasta Hirschfelde. Wytwarzany tam prąd mógłby zaopatrywać jakże ważne z gospodarczego punktu widzenia rejony Liberca, Jablonca i Tanvaldu, dla których dotychczas jedynym źródłem energii elektrycznej była, mocno w czasie niemieckiej okupacji spustoszona, elektrownia w Andelske Hore. Ponadto żądano również leżącego na północnej granicy występu frydlandzkiego miasteczka Seidenberg<sup>60</sup>.

Licząc, że kwestią traktatu pokojowego z Niemcami Rada Ministrów Spraw Zagranicznych zajmie się na swej drugiej sesji, zapowiedzianej do Paryża na 25 kwietnia 1946 r., 24 kwiet-

<sup>59</sup> AMZV CR, GS-A, karton 84, Ceskoslovensky navrh na upravu hranic na Žitavsku, b.d.

<sup>60</sup> Ibidem, Memorandum — Rektyfikace hranic ceskoslovenska, b.d.

nia 1946 r. rząd czechosłowacki przekazał ambasadorom ZSRR, USA, Wielkiej Brytanii i Francji memoriał przedstawiający czeskie postulaty graniczne względem terenów byłej Rzeszy. Domagano się w nim całości obszaru Worka Żytawskiego, włącznie z terenami zajętyymi już przez polską administrację<sup>61</sup>.

W Warszawie inicjatywę czechosłowacką poczytano jako krok wrogi, łamiący w dodatku podnoszoną wówczas do rangi dogmatu propagandową tezę o tzw. wzajemności słowiańskiej<sup>62</sup>. Wkrótce jednak naciski radzieckie w sprawie skłonienia Polski i Czechosłowacji do podpisania układu o przyjaźni zmusiły stronę czechosłowacką do faktycznego wycofania swej noty<sup>63</sup>.

W tej sytuacji w Pradze pojawiały się co prawda głosy domagające się rozstrzygnięcia sprawy przynależności państwowej ziem kłodzkiej, raciborskiej, głubczyckiej, kozielskiej i żytawskiej w bezpośrednich rozmowach z Polską (do podjęcia rozmów bilateralnych na ten temat wzywał m.in. 12 grudnia 1946 r. na forum parlamentu czechosłowackiego poseł partii ludowej Duchacek)<sup>64</sup>, przeważała jednak świadomość, że Polska z raz zajętych terytoriów nie ustąpi. Część klina żytawskiego leżała jednak poza przyznaną Polsce linią Nysy Łużyckiej, liczone więc, że przynajmniej na tym odcinku uda się osiągnąć sukces.

W listopadzie 1946 r. przebywający w Nowym Jorku w związku z przygotowaniem do trzeciej sesji Rady Ministrów Spraw Zagranicznych minister spraw zagranicznych Czechosłowacji, Jan Masaryk, wystąpił do rządu z prośbą o instrukcje, czy w trakcie spodziewanych 20 grudnia rozmów z przedstawicielami „wielkiejczwórki” nt. Niemiec nadal podtrzymywać roszczenia zawarte w memorandum z 24 kwietnia 1946 r. Nad zagadnieniem tym rząd czechosłowacki dyskutował na posiedzeniu 29 listopada. W jego trakcie premier Klement Gottwald stwierdził, że Czechosłowacja na konferencji pokojowej nie wystąpi z żądaniem dotyczącymi Kłodzka, Raciborza i Głubczyc, a problem ten zostanie załatwiony w bezpośrednich rozmowach ze stroną polską. Praga będzie bronić polskiej granicy na Odrze i Nysie Łużyckiej, podtrzymując jednocześnie swe roszczenia względem terytorium Niemiec, głównie w rejonie Żytawy i na zachodniej granicy Czech<sup>65</sup>. W trakcie dalszej dyskusji Petr Zenkl zwrócił uwagę, iż przyjęcie stanowiska, że o przyszłości Kłodzka będzie się rokowało z Polską, jest jednoznaczne z przyjęciem do wiadomości, że ziemia ta jest częścią jej obszaru państwowego, a w tym wypadku pretensji wobec Polski nie będzie można łączyć z zagadnieniem Żytawskiego. Minister Hubert Ripka zaproponował więc użycie formuły, że Żytawy i dalszych poprawek na zachodzie Czechosłowacja żąda od Niemiec, jej zaś roszczenia do Kłodzka odnoszą się do ziem byłego państwa niemieckiego. Ostatecznie rząd postanowił, że w przypadku rozpoczęcia dyskusji nad zagadnieniem niemieckim delegaci czechosłowaccy mają przedstawicielom mocarstw oznajmić, że Czechosłowacja podtrzymuje swe żądania terytorialne, z tym że o przyszłości obszarów na wschód od Odry i Nysy Łużyckiej będzie dyskutować bezpośrednio z Polską<sup>66</sup>.

Stanowisko to było równoznaczne z przyznaniem się do fiaska roszczeń do terenów zajętych przez polską administrację. Jednocześnie jednak publiczne wypowiedzi czeskich polityków oraz stosunkowo szeroko zakrojone poczynania propagandowe wskazywały na przenie-

<sup>61</sup> M. K. Kamiński, *Polsko-czechosłowackie stosunki polityczne 1945-1948*, Warszawa 1990, s. 214-217; A. Kastory, op. cit., s. 104-106.

<sup>62</sup> M. K. Kamiński, op. cit., s. 216-224.

<sup>63</sup> A. Kastory, *Rewanż za Monachium...*, s. 112-119.

<sup>64</sup> M. K. Kamiński, op. cit., s. 288.

<sup>65</sup> K. Kaplan, A. Spiritova, *CSR a SSSR 1945-1948, dokumenty mezivladnich jednani*, Praha 1996, s. 312;

A. Kastory, *Rewanż za Monachium...*, s. 117.

<sup>66</sup> K. Kaplan, A. Spiritova, op. cit., s. 321-322.

sienie punktu ciężkości rządowego programu terytorialnego z Kłodzka, Raciborza i Głubczyc na Żytawę.

5 stycznia 1947 r. wiceminister spraw zagranicznych Vlado Clementis oświadczył, że czechosłowackie żądania rektyfikacji granic odnoszą się wyłącznie do terenów na zachód od Nysy Łużyckiej<sup>67</sup>. W kilka dni później, 13 stycznia 1947 r., przekazując Komisji Spraw Zagranicznych parlamentu decyzję rządu o rezygnacji z podnoszenia na forum międzynarodowym roszczeń do przejętych przez Polskę terenów byłej Rzeszy, poinformował o ograniczeniu żądań czechosłowackich względem Niemiec do 820 km<sup>2</sup> na zachód od Nysy Łużyckiej z 25 tys. mieszkańców<sup>68</sup>. Następnego dnia Clementis wystąpił w radiu, tłumacząc nowe stanowisko rządu w kwestii granic problemami z wysiedleniem Niemców<sup>69</sup>.

22 stycznia 1947 r. minister Nosek publicznie oświadczył, że przyłączenie ziemi żytawskiej jest sprawą otwartą, a ostateczne decyzje należą do mocarstw<sup>70</sup>. W miesiąc później inny komunistyczny członek rządu, minister informacji Vaclav Kopecky, stwierdził na zebraniu członków tejpartii w Pilźnie, że żądanie przyłączenia Żytawskiego sformułowane zostało pod adresem Niemiec. Dzień wcześniej agencja CTK, a za nią sprawozdawcy i komentatorzy z szeregu gazet poinformowali o zorganizowanej przez Czechosłowacki Instytut Zagraniczny konferencji prasowej, poświęconej konieczności włączenia ziemi żytawskiej do Czechosłowacji<sup>71</sup>.

W kampanii prasowej na rzecz włączenia Żytawskiego oprócz argumentów natury gospodarczej, komunikacyjnej oraz historycznej chętnie wysuwano także argumenty natury strategicznej obronnej. W jednym z wywiadów prasowych gen. Ruttkar określił Żytawskie jako „niebezpieczną wyspę Niemców” oraz „głęboki i ostry klin, wrzynający się w ciało Republiki”. W akcję na rzecz przyłączenia tego rejonu do Czechosłowacji włączyła się także Centralna Macierz Szkolna (Ustredni Matice Skolska), organizując konferencję prasową<sup>72</sup>.

Początek 1947 r. zaznaczył się także wydaniem przez praski Zespół Badawczo-Naukowy przy Granicznym Komitecie Koordynacyjnym (Vyzkumny vedecky sbor pri koordinacnim hranicnim vybore), zredagowanej przez Antonina Frintę i Hugo Rokyte pracy, zatytułowanej *Ziemia żytawska w dziejach Czech (Žitavsko v českých dejinach)*, gdzie w 16 artykułach ukazano historię tego regionu w powiązaniu z historią Czech.

Rozmach akcji propagandowej oraz buńczuczne wypowiedzi polityków nijak jednak miały się do rzeczywistego zakresu opracowywanych wówczas w zaciszu gabinetów kolejnych planów rektyfikacji żytawskiego odcinka granicy. Obradująca 21 grudnia 1946 r. komisja zajmująca się problemami terytorialnymi, złożona z przedstawicieli ministerstw spraw zagranicznych, komunikacji, obrony i spraw wewnętrznych, w odniesieniu do Żytawskiego podtrzymała swe wypracowane wcześniej stanowisko, sprowadzające się do żądania maksymalnie 12 miejscowości z 8962 mieszkańcami. Pozwoliłoby to zrealizować postulat Ministerstwa Obrony przesunięcia granicy na południowy zachód od Żytawy — z zalesionych grzbietów okolicznych gór na ich podnórze, a także umożliwiłoby budowę na uzyskanym terytorium nowej drogi, a tym samym usprawnienie komunikacji pomiędzy Varnsdorfem a Libercem. Komisja przygotowała również wariant minimum. Dotyczył on wyłącznie kosmetycznego wyrównania granicy na całkowi-

<sup>67</sup> M. K. Kamiński, op. cit., s. 296.

<sup>68</sup> A. Kastory, *Rewanż za Monachium...*, s. 120.

<sup>69</sup> M. K. Kamiński, op. cit., s. 296.

<sup>70</sup> Ibidem, s. 298.

<sup>71</sup> Ibidem, s. 305.

<sup>72</sup> *Czechosłowacja a kraj żytawski*, „Odra”, nr 13 (70), 30 III 1947 r.

cie bezludnych terenach, co pozwoliłoby na jej lepsze strzeżenie. W tym wypadku za konieczne uznano uzyskanie udogodnień komunikacyjnych na trasie Varnsdorf — Hradek<sup>73</sup>.

Na swym kolejnym posiedzeniu 7 stycznia 1947 r. komisja jeszcze bardziej ograniczyła zakres ewentualnych roszczeń, sprowadzając je wyłącznie do drobnych poprawek granicznych, obejmujących zaledwie 7,5 km<sup>2</sup> niezamieszkałych terenów leśnych. Chodziło głównie o częściowe wyrównanie ostrych występów, polepszenie ochrony granicy oraz lepsze zabezpieczenie drogi Rumburk — Dolny Grunt<sup>74</sup>.

Ostatecznie podejmowane w latach 1945-1947 czzechosłowackie próby zmiany granic Republiki zakończyły się fiaskiem. Zdecydowało o tym przede wszystkim stanowisko Związku Radzieckiego, nie zainteresowanego w kontekście swych starań o przejęcie kontroli politycznej nad całością Niemiec osłabianiem pozycji miejscowych komunistów przez dalsze okrawanie na rzecz Polski czy Czechosłowacji niemieckiego terytorium. Kontynuowaniu starań o rektyfikację linii granicznej w rejonie Żytawy nie sprzyjała także postępująca konsolidacja bloku wschodniego, wyznaczana przewrotem komunistycznym w Czechosłowacji w lutym 1948 r. oraz proklamowaniem w 1949 r. w radzieckiej strefie okupacyjnej Niemieckiej Republiki Demokratycznej. W rodzinie „bratnich” państw socjalistycznych nie mogło być mowy o otwartym zgłaszaniu wzajemnych roszczeń terytorialnych. Zresztą w Pradze zdawano sobie z tego sprawę już wcześniej. Mimo szeroko zakrojonej akcji propagandowej oraz nadziei czynionych przedstawicielom żytawskich Czechów na początku 1947 r. władze czzechosłowackie ograniczyły rzeczywisty zakres swych roszczeń w Żytawskim wyłącznie do kosmetycznych korektur przebiegu linii granicznej. Kwestia przynależności państwowej Żytawy ostatecznie się zdezaktualizowała na przełomie lat 1948 i 1949. Było to równoznaczne z końcem czeskiej kolonii, której członkowie niemal w całości reemigrowali do Czechosłowacji, w większości osiedlając się na terenie województwa libereckiego.

### **Czechoslovak Attempts at Regaining the Land of Zytawa after the Second World War**

During the aftermath of the second world war Czechoslovakia proposed an extensive programme of a rectification of its prewar frontiers, whose fragment adjoining Germany encompassed also the Land of Zytawa, which to 1622 comprised part of the Crown of St. Wenceslas. Already in May 1945 the Czechs living in Zytawa created a National Council headed by Vladivoj Knobloch. During the first postwar years the Council concentrated on guaranteeing its countrymen suitable supplies and organised their cultural life. In time, it formulated demands of incorporating the land of Zytawa by Czechoslovakia, addressed to the government in Prague.

At the same time, representatives of the Lusatian Sorb national movement embarked upon efforts at excluding Lusatia from German territory. Every memorandum written in 1945-1947 called for the incorporation of free Lusatia into the region of Zytawa.

In the summer of 1945 Prague became interested predominantly in Zytawa itself, together with the Varnsdorf-Liberec communication line as well as the one serving the locality

<sup>73</sup> AMZV CR, GS-A, karton 84, zapis o schuzi uzemni subkomise konane 21 XII 1946 v min. zahr. veci.

<sup>74</sup> Ibidem, zapis o schuzi uzemni subkomise ze dne 7 I 1947.



of Hirschfelde together with the local power plant and the town of Zawidów. Those demands were justified by resorting to arguments of assorted varieties: communication — the improvement of communication between the regions of Rumburk and Frydland, economic — the region included several textile factories and a large power plant, and historical — recollecting the period when Lusatia belonged to Bohemia. A memorandum of 24 April 1946 pertaining to the state frontiers, and addressed to the ministers of foreign affairs of the Four Powers, reflected aspirations to an area of 164 square kms., inhabited by a population of 82 097. In November 1946, in the face of the fiasco of its claims to territories occupied by Poland, the government in Prague decided to limit demands to Zytawa and the western Czech borders. In time, however, it limited the range of the claims and ultimately, at the beginning of January 1947, mention was made of merely 7,5 square kms. of uninhabited woodland. Even this symbolic correction was never attained.